

Piotr Szczepanik, Bajka wujka Piotra

Był raz. Był raz przed laty,
Był król. Był król bogaty,
Co miał? Miał wielki zamek,
A w nim? A w nim komnaty,
Pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą,
I w tej komnacie stał, stał w niej
Cudowny kwiat, kwiat zaklęty był, był weń zaklęty ktoś,
Bo raz czarownik zły królownę zaklął w kwiat,
I król nie umiał jej ożywić, nawet łąką,
A łzy płynęły, a król umierał, a czas uciekał,
I kwiat rozkwitał. Nie!

Był też, był rycerz śmiały,
Przez świat wędrował cały,
Odnalazł czarownika,
Bo chciał się z nim potykać,
Zbił go? Stał w jednej chwili,
I co? Szczęśliwie żyli,
Ten chwyt z królowną właśnie,
Bo tak jest zwykle w baśni,
W pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej,
W KAŻDEJ!